

# Tomaszewski, Jerzy

---

„Minderheiten an der Grenze. Deutsche and Polen in den Kreisen Flatow (Zotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900-1939”, Mathias Niendorf, Wiesbaden 1997 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 89/4, 637-639

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Mathias N i e n d o r f, *Minderheiten an der Grenze. Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900-1939*, Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien Band 6, Harrasowitz Verlag, Wiesbaden 1997, s. 461.

Bogata już literatura dotycząca dziejów stosunków polsko-niemieckich powiększyła się o nową pozycję, która wnosi nie tylko cenne, nowe ustalenia i wnioski, lecz jest także istotną propozycją metodologiczną. Autor, gruntownie zaznajomiony z dotychczasowym dorobkiem nauki niemieckiej i polskiej w tej dziedzinie, postawił sobie pytanie: „jak Niemcy i Polacy współżyli na codzień” (s. 7) i — zdając sobie sprawę ze złożoności zagadnienia — postanowił na nie odpowiedzieć na przykładzie wybranych dwóch powiatów, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie po obu stronach granicy w latach międzywojennych. Względy praktyczne (w tym zwłaszcza stan zachowania źródeł) spowodowały, że przedmiotem analizy stały się dwa powiaty wymienione w tytule książki, które przed powstanie Rzeczypospolitej Polskiej stanowiły całość administracyjną (Kreis Flatow) w składzie Provinz Westpreussen. Wybór taki ma tę dodatkową zaletę, że ułatwił porównania stosunków w obu powiatach, o identycznej przeszłości w ciągu poprzedniego stulecia. Ma jednak tę wadę, że badane terytorium wyróżniało się istotnymi cechami od reszty ziem dawnego zaboru pruskiego, co utrudnia formułowanie bardziej generalnych wniosków. Jednakże każda inna para powiatów w mniejszym lub większym stopniu stwarzałyby analogiczne problemy. N i e n d o r f zdaje sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństw nadmiernych generalizacji, toteż zwraca wielokrotnie uwagę na owe cechy regionalne, gdy formułuje wnioski wykraczające poza analizowany obszar.

Struktura książki łączy elementy chronologiczne z rzeczowymi. Autor rozpoczyna od sformułowania problemu, metod badawczych, omówienia stanu badań i źródeł. Kolejne cztery rozdziały obejmują: prezentację regionu, analizę stosunków w nim panujących w latach 1900-1914, skutki wojny i rewolucji oraz podziału powiatu między Polskę i Niemcy, analizę stosunków w latach międzywojennych w powiecie Sępólno oraz — odrębnie — w Restkreis Flatow. Ostatni rozdział ukazuje narastanie konfliktów w ciągu 1939 r. (w tym podczas pierwszych miesięcy wojny). Książkę zamyka krótkie podsumowanie.

Niendorf uznał — słusznie — że dotychczasowa historiografia gruntownie ukazała narodowościową politykę Niemiec i Polski w latach 1900-1939, koncepcje rozmaitych obozów politycznych oraz działalność centralnych organów państwowych, natomiast niedostatecznie znana jest praktyka władz lokalnych, które w większej lub mniejszej mierze zachowywały możliwość samodzielnego podejmowania decyzji. Nie znajdziemy więc w książce powtórzenia wiadomości dotyczących działalności władz centralnych, natomiast dowiemy się, w jaki sposób władze powiatowe wprowadzały w życie ustawodawstwo oraz wytyczne Berlina i Warszawy. Istotnym elementem tej analizy jest także przedstawienie osób stojących na czele lokalnych władz państwowych i samorządowych. Autor przekonująco dowiódł, że ich poglądy, a nieraz także cechy charakteru, odgrywały istotną rolę w codziennym życiu mieszkańców obu powiatów. Ze szczególnym zainteresowaniem czytałem te części rozważań, w których autor analizuje postawy mieszkańców badanego terytorium, ich wzajemne kontakty na terenie życia gospodarczego, politycznego, religijnego, a także — niestety w nader skromnym zakresie (ze względu na stan źródeł) — prywatnego. Zarówno relacje (autor zebrał starannie nie tylko publikowane i niepublikowane wspomnienia, lecz także przeprowadził liczne rozmowy z dawnymi mieszkańcami badanego terytorium, zarówno Polakami jak Niemcami), jak inne źródła jednoznacznie dowodzą, że — niezależnie od polityki władz — od XIX stulecia ukształtowały się rozmaite formy sąsiedzkiego współżycia ludzi mówiących językami polskim i niemieckim, wśród których rozwinęła się narodowa świadomość polska względnie niemiecka. Istotne różnice dzieliły wprawdzie katolików (wśród nich byli również Niemcy) od protestantów, lecz także w sferze religijnej doszło do ustalenia zasad sąsiedzkiego współżycia. Oczywiście istniały sąsiedzkie zatargi, rywalizacje i niechęci, lecz dopiero oddziaływanie czynników zewnętrznych nadawało im charakter konfliktu na tle narodowym. Na podkreślenie zasługuje przy tym postępowanie wielu funkcjonariuszy

samorządowych, a nawet państwowych, którzy — niezależnie od intencji polityki państwa — dążyli do utrwalenia poprawnych co najmniej stosunków międzyetnicznych. Istotne znaczenie miał regionalny patriotyzm, łączący ludzi i rodziny zasiedziałe od pokoleń w badanym regionie niezależnie od narodowości i wyznania. Autor ukazuje rozmaite płaszczyzny polsko-niemieckiego porozumienia. Jak się — niestety — okazuje, jedną z nich były przejawy antysemityzmu (por. s. 105), jakkolwiek równocześnie w wielu przypadkach stosunkowo nieliczna społeczność żydowska była traktowana jako jeden z równorzędnych składników lokalnej wspólnoty. Zmieniało się to dopiero w latach trzydziestych, zarówno pod wpływem społecznych skutków kryzysu gospodarczego, jak też — zwłaszcza w Niemczech — w rezultacie nacjonalizmu reprezentowanego przez państwo.

Innymi słowy, na tle antagonizmu polsko-niemieckiego, który rozwinął się zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. pod wpływem pruskiej polityki germanizacyjnej, była to swoista idylla. Ale wobec tego skąd wzięły się tragiczne wydarzenia jesieni 1939 r., a zwłaszcza jak mogło dojść do masowych morderstw Polaków po wkroczeniu Wehrmachtu i ustanowieniu władz okupacyjnych? Autor przedstawia interesujące dane na temat składu socjalnego straży obozów, w których osadzano aresztowanych Polaków, okoliczności aresztowań, denuncjatorów, które w sumie wyjaśniają niektóre szczególności, lecz nie wydaje mi się, by wystarczyło to do zrozumienia przyczyn drastycznego zaostrzenia konfliktów narodowościowych w ciągu 1939 r. Mieliśmy przecież do czynienia z sytuacją, gdy rozpadały się dotychczasowe zasady sąsiedzkiego współżycia, zamiast wzajemnej tolerancji, a nawet przyjaźni pojawiła się wrogość, a niedawni koledzy, czasem przyjaciele, podzielili się na morderców i ofiary. To prawda, że niejednokrotnie dawne przyjaźnie zdołały przetrwać, lecz — jak wynika jednoznacznie ze źródeł — częstsze były przypadki odmienne.

Mam wrażenie, że zabrakło jeszcze jednego elementu analizy życia codziennego, a mianowicie wpływu treści nauczanych w szkołach oraz lektur wykraczających poza prasę polityczną. Jak wynika z badań Edyty P o ł c z y Ń s k i e j, trzeciorzędna literatura niemiecka powstająca we wschodnich prowincjach Niemiec w XIX w. (zapewne także w XX w.) prezentowała stereotyp Polaka — człowieka prymitywnego, skłonnego do naruszania prawa, zagrażającego kulturze niemieckiej. Sądzę, że przeciętny Niemiec zamieszkujący omawiany teren czytał na codzień raczej ową trzeciorzędną produkcję drukarni, a nie poezje Heinego (zakazanego zresztą w III Rzeszy) lub *Polenlieder*. Także szkolne podręczniki prezentowały niechętnie Polsce i Polakom stereotypy. Analogicznie było w Polsce, gdzie podręczniki szkolne podkreślały tradycje walki z „germańskim zalewem”, a rozpowszechniony w środowiskach o niskim poziomie wykształcenia „Rycerz Niepokalanej” ukazywał stereotyp ohydnie grzesznego pastora luterańskiego, którego trafił piorun, dzięki nagłej interwencji boskiej. Szkoła, kazałnica, prasa i literatura uczyły często Polaków i Niemców nie tyle bojaźni bożej, ile miłości ojczyzny ponad wszystko. Na co dzień, w normalnych warunkach polscy i niemieccy chłopci, rzemieślnicy i sklepikarze mogli być wyrozumiałymi sąsiadami, nawet nieraz przyjaciółmi, z którymi chętnie piło się piwo, plotkowało i grało w karty. W warunkach narastającego zagrożenia sąsiad z ławy szkolnej, od kufla i warsztatu, stawał się ucieleśnieniem wroga, który zagrażał ojczyźnie, jedynie prawdziwej wierze, wszystkiemu co najświętsze. Przecież po jednej stronie konfliktu „wszyscy” wiedzieli, że każdy Niemiec jest zaborczy, podstępny, butny i bezwzględny, a po drugiej — że każdy Polak jest prymitywny, leniwy, mściwy i okrutny. Należało więc uprzedzić niebezpieczeństwo, nim zginie własna ojczyzna i naród.

W pewnej mierze dotyczyło to również stosunków chrześcijańsko-żydowskich. Niendorf trafnie zwraca uwagę na analogie, które oferują wydarzenia ostatnich lat na obszarze Bośni, w pewnej mierze także w sąsiednich państwach, gdzie doszło do zerwania dotychczasowych więzi sąsiedzkich i wzajemnych zbrodni. Nasuwa się wobec tego przypuszczenie, że niejednokrotnie za parawanem dobrych stosunków sąsiedzkich skrywają się nieprzyjazne stereotypy, których złowrogie skutki ujawnić się mogą wówczas, gdy w przekonaniu znacznej części społeczeństwa zagrożone są podstawowe wartości. Usilna propaganda nacjonalistyczna, a tej nie brakowało w latach trzydziestych, stać się może łatwo czynnikiem wyzwalającym uczucia strachu i nienawiści niemal w całym społeczeństwie, a są to siły, które mogą prowadzić do zbrodni. Czy jednak istnieje możliwość zbadania skutków takiej propagandy, zwłaszcza w odniesieniu do przeszłości? Jak mierzyć — oraz ustalać ich proporcje — pozytywne i negatywne skutki wpajania uczuć patriotycznych i przekonania, że „święta

miłość kochanej ojczyzny” jest ponad wszystkie inne zobowiązania oraz przykazania boskie i ludzkie? Jak ustalić konsekwencje niezachwianej niczym pewności, wpajanej przez liczne dziesięciolecia każdemu rekrutowi przez wszystkie autorytety duchowne i cywilne, że *Gott mit uns?*

Już tylko w skrócie zwracam uwagę na wnikliwą analizę spisów ludności oraz szacunków struktury narodowościowej ludności (s. 80-89, 197-203). Godziłoby się dodać, że znaczna stosunkowo liczba Polaków wykazana w niektórych okolicach przez polski spis ludności z 1921 r. mogła być w części wynikiem utożsamiania przez respondentów pojęcia „narodowość” zawartego w kwestionariuszu spisowym z terminem „obywatelstwo”. Stwierdził takie przypadki na Pomorzu Ludwik Krzywicki, gdy przeprowadził analizę wyników spisu, zaś autor wspomina o tym przy innej sposobności (s. 217.). Szkoda też, że autor nie zna polskiej literatury dotyczącej dziejów spółdzielczości niemieckiej w województwie pomorskim (zwłaszcza prac Tadeusza K o w a l a k a, interesującego się także wiarygodnością spisów ludności), która m.in. przedstawia źródła finansowania spółdzielni, a także zaznacza skutki dyskryminowania niemieckich organizacji przez polskie instytucje finansowe.

Jeżeli nawet badane powiaty nie mogą być traktowane jako wystarczający model stosunków polsko-niemieckich w innych regionach obu państw, to przecież recenzowana książka jest cennym przyczynkiem podważającym stereotypy spotykane w literaturze, skłaniającym do krytycznego myślenia, a także dobrym wzorem dla przyszłych badaczy problematyki mniejszości narodowych. Zwłaszcza cenne byłoby analogiczne studium stosunków panujących w jednym z powiatów Wołynia.

Jerzy Tomaszewski

Peter B r o u c e k, *Karl I (IV). Der politische Weg des letzten Herrschers der Donaumonarchie*, Böhlau Verlag, Wien-Köln-Weimar 1997, s. 270.

Autor recenzowanej monografii opublikował już szereg prac poświęconych ostatniemu okresowi istnienia monarchii Habsburgów. Był również wydawcą źródeł dotyczących panowania ostatniego cesarza Austrii i króla Węgier, Karola I (IV)<sup>1</sup>. Recenzowana biografia ostatniego Habsburga na tronie Austrii i Węgier jest najnowszym opracowaniem dziejów krótkiego panowania następcy Franciszka Józefa I.

Austriacki badacz sięgnął do licznych źródeł archiwalnych (państwowych i prywatnych) zarówno austriackich, jak i czeskich, niemieckich i chorwackich. Uderzające wszelako jest niewykorzystanie przez autora źródeł znajdujących się częściowo w Berlinie, a częściowo w Poczdamie, które dostarczają dużo informacji o stosunkach politycznych i wojskowych między Niemcami a Austro-Węgrami podczas panowania cesarza Karola I (1916-1918). Pomimo to uwzględnienie austriackich archiwaliów pozwalało przypuszczać, że monografia autorstwa Petera B r o u c k a będzie nie tylko podsumowaniem dotychczasowych badań nad osobą i panowaniem Karola I (IV), ale również zaprezentuje nowe naświetlenie wciąż mało zbadanego zagadnienia roli i wpływu tego władcy na proces rozpadu monarchii austro-węgierskiej w latach 1916-1918.

Lektura recenzowanej książki prowadzi jednak do wniosków zgoła przeciwnych tym oczekiwaniom. Otrzymaliśmy bowiem pracę niczym nie różniącą się od ogólnych opracowań dotyczących

<sup>1</sup> Zob. m.in. P. B r o u c e k (Hg.), *Ein General im Zwielicht. Die Erinnerungen Edmund Glaises von Horstenau*, „Veröffentlichungen der Kommission für Neuere Geschichte Österreichs”, 67, Wien 1980; t e n ż e, *Reformpläne aus dem Beraterkreis Franz Ferdinands und Kaiser Karls*, [w:] *Zentraleuropa — Studien*, 1, Wien 1995, s. 111-122; t e n ż e, *Die deutschen Bemühungen um eine Militärkonvention mit Österreich — Ungarn (1915-1918)*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”, LXXXVII, 1979, s. 440-469.